



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki
Instytut of Informatyki

Warszawa, 8 czerwca 2018

Recenzja wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego doktorowi Włodzimierzowi Moczuradowi

OCENA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO I DOROBKU

Dr. Moczurad przedstawił autoreferat opisujący osiągnięcie naukowe dotyczące konstrukcji kodów złożonych z figur skierowanych w Z^2 . Na stronie 2 autoreferatu autor wymienia 7 prac wchodzących w skład osiągnięcia naukowego. Prace te zostały opublikowane w czasopismach niewysokiej rangi (*Discrete Mathematics and Theoretical Computer Science* i *Schedae Informaticae*), oraz w sprawozdaniach konferencji o niskim, lub bardzo niskim prestiżu (IDEAL, IWOCA, FAW-AAIM i WORDS). Cytowania tych prac (według serwisu Google Scholar) również przedstawiają się nie najlepiej. W szczególności, prace te prawie w ogóle nie są cytowane przez nikogo oprócz samych ich autorów. Pewnym wyjątkiem jest tu praca [H4] z konferencji IWOCA 2012, która ma kilkanaście cytowań nie będących autocytowaniami, ale jest to i tak, jak na informatykę, bardzo mała liczba.

Dorobek dr. Moczurada obejmuje ponadto 6 prac (wymienionych na stronach 21 i 22). Ranga periodyków w których się ukazały, oraz ich cytowania przedstawiają się podobnie jak w przypadku prac wchodzących w skład osiągnięcia naukowego.

Podsumowując, podstawowa ocena dorobku oparta na ocenie klasy periodyków w których prace zostały opublikowane, oraz na badaniu liczby cytowań, daje rezultat znacznie poniżej oczekiwanego od doktora habili-

towanego. Publikacje te ukazały się w niewiele znaczących czasopismach i sprawozdaniach konferencyjnych, oraz praktycznie nie zostały zauważone przez społeczność naukową.

Oczywiście sama ocena oparta na parametrach bywa krzywdząca dla ocenianego i nie powinna przesądzać o nadaniu stopnia naukowego. Czytając autoreferat dr. Moczurada oraz załączone do niego prace, starałem się znaleźć odpowiedź na pytanie skąd biorą się tak niskie wartości tych wskaźników, a w szczególności dlaczego publikacje dr. Moczurada nie spotkały się z zauważalnym zainteresowaniem ze strony innych naukowców. Po lekturze tej dochodzę do wniosku, że prawdopodobnym powodem jest to, że prace te dotyczą problemów które pozbawione są dobrej motywacji. Typowa publikacja z tego zbioru jest skonstruowana na zasadzie: weźmy jakieś istniejące zagadnienie i uogólnijmy je w arbitralny sposób. Przykładem może być tu praca [H7] z czasopisma *Schedae Informaticae* w której autorzy pokazują, że "pewien" wariant znanego problemu jest rozstrzygalny. Co sprawia, że akurat ten wariant jest interesujący? Tego autorzy nie wyjaśniają w sposób przekonujący. O ile może być to dobra metoda na tworzenie łamiągówek i zadań matematycznych, nie jest to niestety sposób na kreowanie badań istotnie rozwijających naukę.

Sam autoreferat jest streszczeniem uzyskanych rezultatów i to napisanym w sposób dość mało staranny. Przykładowo akapit na stronie 3, zaczynający się od słów "Samoorganizacja to proces" nie jest logicznie połączony z tekstem go poprzedzającym, co powoduje, że czytelnik czuje się nieco zgubiony w narracji (a dodatkowo część tego akapitu jest skopiowana później na stronie 12). Ponadto autor nie wykorzystał autoreferatu to omówienia jaki wpływ na naukę miały otrzymane rezultaty (czy ktoś ich do czegoś użył? czy weszły w skład programu jakiegoś wykładu na znanej uczelni światowej?). Utwierdza mnie to w przekonaniu, że takiego wpływu nie było.

Znane powiedzenie brzmi, że dobry problem badawczy w informatyce powinien spełniać następujące warunki: (a) być jeszcze nierozwiązany, (b) dający się rozwiązać, oraz (c) interesujący dla społeczności naukowej. Przy czym łatwo znaleźć problem spełniający dwa warunki z powyższych, ale znalezienie problemu spełniającego wszystkie trzy z nich jest trudne. O ile na etapie pracy magisterskiej, lub, od biedy, doktoratu można zadowolić

się problemami które spełniają tylko warunki (a) i (b), to od doktora habilitowanego zdecydowanie należy oczekiwać umiejętności znajdowania problemów spełniających również warunek (c). Samodzielność naukowa nabywana formalnie wraz z habilitacją oznacza również umiejętność znajdowania interesujących problemów badawczych, zwłaszcza, że wiąże się ona z prawem do promowania doktorów.

OCENA POZOSTAŁEJ AKTYWNOŚCI

Pozostała aktywność dr. Moczurada również przedstawia się poniżej oczekiwań. W dokumencie zatytułowanym "Pozostałe informacje dotyczące dorobku po doktoracie" dr. Moczurad wymienia kilka wykładów za granicą oraz kilkanaście referatów na konferencjach (wliczając w to referaty na polskiej imprezie "Dni Matematyki Dyskretnej"). Biorąc pod uwagę, że od uzyskania przed p. Moczurad stopnia doktora minęło kilkanaście lat (stopień ten p. Moczurad uzyskał w roku 2000) jest to aktywność bardzo niska (dobrej klasy naukowiec zajmujący się informatyką podobną liczbę referatów i wykładów osiąga w 3-4 lata).

Dr. Moczurad kierował tylko jednym grantem badawczym i to o bardzo niewielkim budżecie (65 tys. zł. według informacji uzyskany przeze mnie na stronie Narodowego Centrum Nauki). Dr. Moczurad w swoim wniosku podaje również kierowanie grantem "Ars Docendi UJ", bez przedstawienia informacji o tym programie grantowym. O ile dobrze zrozumiałem informacje znalezione przeze mnie w sieci Internet, są to lokalne granty Uniwersytetu Jagiellońskiego przeznaczone na doskonalenie oferty dydaktycznej (a więc nie są to granty *badawcze*). Poza lokalnymi nagrodami Rektora, dr. Moczurad nie otrzymał też żadnych nagród za pracę naukową.

Aktywność recenzencka dr. Moczurada jest również bardzo niska, jak na ten szczebel kariery. Dr. Moczurad podaje, że wykonał kilka recenzji dla czasopisma *Schedae Informaticae* (jest to czasopismo wydawane przez jego macierzystą uczelnię), oraz 2 recenzje dla pisma *Theoretical Computer Science* (jest to średniej klasy czasopismo). Co ciekawe dr. Moczurad nie podaje żadnej informacji o aktywności w komitetach programowych konferencji.

We wniosku dr. Moczurada brak również informacji o udziale w komitetach redakcyjnych czasopism, współpracy międzynarodowej, oraz, co naj-

ważniejsze, dłuższych pobytach za granicą. Według informacji dostępnych w bazie danych "Ludzie Nauki" udostępnianej przez Ośrodek Przetwarzania Informacji dr. Moczurał przez całą swoją karierę zawodową nigdy nie pracował poza Województwem Małopolskim. Wskazuje to na dramatycznie niską mobilność.

Jedynie aktywność dydaktyczna dr. Moczurada spełnia standardy uczonego na tym etapie kariery. Według informacji zawartych we wniosku, prowadził on liczne przedmioty na Uniwersytecie Jagiellońskim, a także tworzył ich program. Dr. Moczurał został też wysoko oceniony w ankietach studenckich oraz sprawował opiekę nad licznymi magistrantami. Niestety ta jedna pozytywna strona dorobku dr. Moczurada nie rekompensuje licznych jego niedostatków, o których wspominałem powyżej.

KONKLUZJA

Biorąc pod uwagę wszystko powyższe stwierdzam, że we wniosku habilitacyjnym dr. Moczurał nie przedstawił dzieła stanowiącego znaczny wkład w rozwój swojej dziedziny nauki. Ponadto nie wykazał się on aktywnością naukową odpowiednią do otrzymania stopnia doktora habilitowanego. Dlatego nie spełnione są kryteria opisane w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i w związku z tym wnoszę o zamknięcie procedury habilitacyjnej oraz odmowę nadania dr. Moczuradowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk matematycznych w dyscyplinie informatyka.



dr hab. Stefan Dziembowski, prof.
Uniwersytet Warszawski